

Ceny warzyw korzeniowych idą w górę

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 9 kwietnia 2018



Ceny warzyw korzeniowych są zdecydowanie wyższe niż w ubiegłym roku. Dotyczy to zwłaszcza pietruszki, marchewki, buraka i selera. Czym spowodowana jest ta zwyżka cen i jak długo się utrzyma?

GUS szacuje, że ubiegłoroczne zbiory warzyw gruntowych wyniosły 4,5 mln ton. – ***Pomimo, że zbiory utrzymują się na poziomie porównywalnym do tych z 2016 roku ceny większości warzyw, z wyjątkiem kapusty poszły w górę. Widoczne jest to szczególnie w przypadku warzyw korzeniowych. I tutaj prawdziwą rekordzistką jest pietruszka, której cena w kwietniu ubiegłego roku plasowała się na poziomie 2,4 zł/kg, a obecnie to już ponad 4 zł – zauważa Bożena Nosecka, ekspert rynku warzyw i owoców Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.***



fot. CANVA

Ceny warzyw korzeniowych w kwietniu w porównaniu z ubiegłym rokiem.

Marchewka dwa razy droższa

Również marchewka podwoiła swoją cenę. W ubiegłym roku producenci otrzymywali 0,6 gr/kg, a obecnie 1,25 gr/kg. Podobnie poszybowały w górę również notowania buraków (0,75 gr/kg) i selera (2,5 zł/kg). Czym spowodowany jest ten wzrost cen? – **Wszystko przez złe warunki przechowywania tych warzyw. Już po zakończeniu zbiorów wiadomo było, że jakość zebranych warzyw jest kiepska i niestety producenci odnotowali duże straty podczas ich przechowywania** – twierdzi Bożena Nosecka z IERiGŻ.

Ceny warzyw korzeniowych będą rosły

Uprawie warzyw korzeniowych zaszkodziły w ubiegłym roku niższe opady deszczu w niektórych regionach kraju. A to wszystko odbiło się na jakości tych produktów. Problem był widoczny już wraz z rozpoczęciem sezonu przechowalniczego. **Rolnicy wielokrotnie donosili o tym, że pietruszka gnije i słabo się przechowuje. Firmy skupujące te warzywa skarżyły się nawet na straty rzędu ponad 30 proc., podczas gdy przeciętnie oscylują one wokół około 10 proc.**

Wyższe ceny utrzymają się aż do nowych zbiorów. – **Ceny będą wzrastały aż do końca tego sezonu. Warzyw korzeniowych jest na rynku mniej, więc siłą rzeczy są droższe. To w sposób automatyczny wpływa na ich ceny** – podsumowuje Bożena Nosecka z IERiGŻ.

